Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

WYDAWNICTWO UMCS

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. X SECTIO N 2025

ISSN: 2451-0491 • e-ISSN: 2543-9340 • CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/en.2025.10.335-351

Matrocentryczny zwrot w literaturze w walce ze stereotypami (na podstawie reportaży Jacka Hołuba)*

Matrocentric Turn in Literature in the Fight against Stereotypes (Based on Jacek Hołub's Reports)

UMCS

Beata Strzępek-Leśniak

Uniwersytet Rzeszowski. Szkoła Doktorska
al. Tadeusza Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, Polska
beatast@dokt.ur.edu
https://orcid.org/0000-0003-4904-3258

Abstract. The article is devoted to a reflection on the place of narratives of mothers raising children with disabilities in recent literature, which fight against the social stereotypes that function in circulation. The topic is analyzed on the example of selected reports by Jacek Hołub from the books titled *So That It Dies Before Me: Stories of Mothers of Disabled Children* and *Naughty: Stories of Children with ADHD, Autism, and Asperger's Syndrome*. The article aims to draw attention to the matricentric turn that appears in recent literature, as well as to the functions performed by matrifocal narratives.

Keywords: matrifocal narrative; disability in literature; stereotypes; maternal identity; report

* Niniejszy tekst to fragment rozprawy doktorskiej autorki, zatytułowanej *(Nie)stereotypowe ujęcie niepełnosprawności w utworach Olgi Ptak i Jacka Hołuba*, nieznacznie skrócony i przeredagowany.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

Abstrakt. Artykuł poświęcony jest refleksji nad miejscem narracji matek wychowujących dzieci z niepełnosprawnością w literaturze najnowszej, które walczą z funkcjonującymi w obiegu stereotypami społecznymi. Temat analizowany jest na przykładzie wybranych reportaży Jacka Hołuba z książek zatytułowanych *Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci* oraz *Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera*. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na matrocentryczny zwrot pojawiający się w literaturze najnowszej, a także na funkcje realizowane przez narracje matrifokalne.

Słowa kluczowe: narracja matrifokalna; niepełnosprawność w literaturze; stereotypy; tożsamość macierzyńska; reportaż

WPROWADZENIE

Macierzyństwo można rozumieć jako złożony fenomen mieszczący się w kategoriach emocjonalnych, fizycznych, psychicznych, społeczno-kulturowych czy – co istotne – literackich, gdyż to obecnie jeden z ważniejszych i popularniejszych tematów refleksji humanistycznej. Wydawałoby się, że sama postać matki pojawia się w literaturze wyjątkowo często, ale jednak zauważa się znikomą liczbę rodzicielek wychowujących dzieci z niepełnosprawnością. Szczególnie widocznym problemem w badaniach literackich – w kontekście macierzyństwa dziecka z niepełnosprawnością czy też dziecka zdrowego – jest odbieranie głosu matkom i przedstawianie ich sylwetek w cieniu własnych doświadczeń, za pomocą innych osób prowadzących narrację. Kobiety te rzadko wypowiadają się osobiście, w swoim imieniu, na łamach literatury. Dopiero w latach 90. XX wieku zauważalny jest tzw. zwrot materalny w prozie narracyjnej, rozwijający się w XXI wieku, który czyni matkę autorką zarówno wypowiedzi, jak i całego tekstu[1]. Głównym potwierdzeniem matrocentrycznego zwrotu w literaturze (w walce ze stereotypami) w niniejszym artykule są odwołania do reportaży Jacka Hołuba opublikowanych w tomach *Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera* (2016a) oraz *Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci* (2016b).

[1] Należy podkreślić, że omówiona sytuacja dotyczy matek wychowujących dzieci pełnosprawne. Zwrot materalny w narracjach matek wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami nastąpił w ostatnich latach, ale wciąż jego popularność jest znikoma.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

MATROCENTRYCZNY ZWROT W LITERTURZE NAJNOWSZEJ

Warto zastanowić się, dlaczego tak niewiele kobiet pisało o macierzyństwie dzieci z niepełnosprawnością, a także o samym macierzyństwie. Dlaczego dopiero na przełomie XX i XXI wieku widać wzrost twórczości na ten temat oraz przełamywanie stwierdzenia Helene Deutsch: „Matki nie piszą, one są pisane" („Mothers don't write, they are written"; zob. Suleiman 2001: 117). W klarowny sposób przyczyny nieobecności matek w przestrzeni literackiej wyjaśnia amerykańska pisarka i literaturoznawczyni Joanne Frye (2010: 189), a także Agnieszka Gawron (2016a: 89–111) w podrozdziale książki zatytułowanym *Sztuka matek. Matka-autorka*. Jak podkreślają badaczki, problem ten wynika z teorii psychoanalitycznej, która zakłada, że macierzyństwo oraz pisarstwo wykluczają się wzajemnie (tamże: 92). Głównym powodem tej dyskwalifikacji jest trud w pogodzeniu obowiązków macierzyńskich i zawodowych, wynikający z obawy o zaniedbywanie własnego potomka[2]. W konsekwencji te założenia wciąż mają silny wpływ na postrzeganie pracy i doświadczenia macierzyńskiego przez kobiety.

Kolejnym powodem nieobecności matek w pisarstwie jest niezgoda na mówienie o sobie w związku z panującymi normami społeczno-kulturowymi, które sytuują bohaterki w kategorii opiekunki bez własnej tożsamości (tamże: 101). Istnieje także przekonanie, że „trudne macierzyństwo" (Kościelska 1998: 5) nie może być interesującym ani właściwym tematem literackich rozważań, a sama matka nie może stanowić podmiotu twórczego. Zdaniem Gawron (2016a: 107)

> jedną z ważniejszych barier dla twórczości matek [jest] brak tradycji pisania o macierzyństwie w ujęciu podmiotowym i niechęć społeczeństwa do akcentowania macierzyńskiego „ja". (…) Ujawnienie macierzyńskiego „ja" w literaturze jest przekroczeniem podwójnym, dotyczy projektowanej kulturowo kondycji kobiety i matki. O ile jednak twórczość autorstwa kobiet, choć nie bez przeszkód, zadomowiła się w tradycji literackiej, o tyle matka-pisarka takiej tradycji po prostu nie posiada.

Wymienione kwestie należy rozpatrywać w kategoriach stereotypów funkcjonujących w świadomości społecznej.

Analizując kwestię nieobecności matek wychowujących dzieci z niepełnosprawnością w twórczości literackiej, należy zwrócić uwagę na pojawiające

[2] Literackie odbicie tego problemu jest obecne w autobiograficznej powieści Joanny Jagiełło *Hotel dla twoich rzeczy. O życiu, macierzyństwie i pisaniu* (2014).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

się kulturowe studia nad macierzyństwem, które są zaliczane do metodologii z pogranicza literaturoznawstwa, nowoczesnej socjologii literatury, a także badań feministycznych i genderowych (Gawron 2019: 108). Ich początek wiąże się z zaproponowanym w 2006 roku przez Andreę O'Reilly terminem *motherhood studies*. Założenia nowej subdyscypliny zostały opisane w książce zatytułowanej *Matricentic Feminism: Theory, Activism and Practise*. Warto podkreślić, że znaczący wpływ na powstanie tych studiów miały prace Adrienne Rich z lat 80. XX wieku, co potwierdzają słowa Gawron (tamże: 115):

> Prace Rich (…) stały się również estetycznym wzorcem pisania o macierzyństwie, w którym doświadczenie podmiotu jest podstawowym źródłem refleksji teoretycznej. Łącząc perspektywę naukową i analizę literacką z narracją osobistą, autorka pokazała, że ujęcie podmiotowe, pisanie z pozycji „ja", jak najbardziej może i powinno być polityczne.

Badaczka dodaje, że Rich wciąż jest jedną z najczęściej cytowanych pisarek w kręgu badań antropologicznych, literaturoznawczych oraz socjologicznych zajmujących się tematyką matrocentryczną. Studia nad macierzyństwem skupiają się przede wszystkim na ukazaniu perspektywy matki oraz jej doświadczeń w kategoriach kulturowych. Zjawisko to należy łączyć także z pojęciem *matrifocal perspective*, co oznacza, że to głównie matka jest osobą, z perspektywy której jest prowadzona narracja lub – bez względu na ukształtowanie narracyjne – stanowi centralną perspektywę.

Pojawiający się na początku XXI wieku matrocentryczny zwrot przejawia się w rosnącej liczbie publikacji literackich prezentujących narracje matrifokalne. Jednym z realizowanych przez nich celów jest przedstawienie czytelnikowi doświadczenia macierzyńskiego za pomocą oddania głosu samym matkom. Wiąże się to z negacją przefiltrowanych obrazów macierzyńskich przez męskie relacje, które dominowały przed XXI wiekiem (Rich 2000: 108). Należy wymienić tu książki np. Justyny Bargielskiej (*Obsoletki*, *Małe lisy*), Sylwii Chutnik (*Mama ma zawsze rację*), Joanny Woźniczko-Czeczott (*Macierzyństwo non-fiction. Relacja z przewrotu domowego*), Małgorzaty Łukowiak (*Projekt matka. Niepowieść*), Natalii Fiedorczuk (*Jak pokochać centra handlowe?*). Reprezentatywne pozycje literackie ukazują rozmaite emocje kobiet wkraczających w świat macierzyństwa, które jawią się najczęściej jako zapis tożsamościowego kryzysu wynikającego z samotności społecznej.

Warto również zwrócić uwagę na książkę wydaną w 2001 roku *Life's Work: On Becoming a Mother* Rachel Cusk (2014). Przedmiotem jej opowieści jest rozpad tożsamości związany z macierzyństwem, gdyż pomimo pozornego życia

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

w kulturze indywidualizmu i wolności matka wciąż jest wpisana w publiczną kulturę macierzyństwa, która nakazuje jej milczenie. Jak podkreśla badaczka, kobiety mogą być autonomicznym podmiotem jedynie wtedy, gdy nie są matkami. Wobec tego zrodziła się potrzeba pisania z perspektywy matki i stworzenia autobiograficznego projektu tożsamościowego. Aby odzyskać tożsamość macierzyńską, konieczne było dążenie do ukazania rozbieżności między prywatnym a publicznym obrazem matki (w tym w szczególności matki wychowującej dzieci z niepełnosprawnością). W ten sposób rodzicielki dążyły do zniwelowania rozbieżności dotyczących doświadczenia kobiet oraz stereotypów, które utrwaliły się na ich temat (Zębala 2005: 547).

Jak podkreśla Cusk, narracja rodzicielek wyrasta głównie z doświadczenia bólu, kontrastując z sielankowymi opowieściami o macierzyństwie. Wobec tego zauważa się, że w dyskursie materalnym dochodzi do stopniowego zrywania ze stereotypową afirmacją macierzyństwa, czyniąc go także źródłem cierpienia. Słowo *matka* najczęściej niesie za sobą wyidealizowany obraz szczęśliwej i spełnionej kobiety. Gdy jednak jest to *matka dziecka niepełnosprawnego*, wyobrażony obraz ulega diametralnej zmianie i – jak pisała Anna Gajdzica (2009: 41) – „znika uśmiech z ust wyobrażonej sobie postaci". Jest to związane z utartym społecznie postrzeganiem tej sytuacji.

STRATEGIE NARRACYJNE W REPORTAŻACH JACKA HOŁUBA

Analizowane w niniejszym artykule reportaże Hołuba są efektem rozmów prowadzonych przez autora z matkami wychowującymi dzieci z niepełnosprawnościami. Autor podkreśla, że celem jego książek jest przede wszystkim autentyczność, a więc zaprezentowanie historii prawdziwych i pełnych emocji, a tym samym pozbawionych idealizacji obrazów, ukazujących dar cierpienia w zespoleniu ze szczęściem wychowania dziecka z niepełnosprawnością.

Warto zwrócić szczególną uwagę na pozycję reportera przybraną przez pisarza. W swoich tekstach posłużył się techniką wywiadu autobiograficznego, dzięki czemu stworzył mikrohistorie kobiet. W ten sposób ukształtował swoisty reportaż świadectw, będący strategią twórczą wpływającą na rozszerzenie jego ram gatunkowych, a także podkreślił jego emancypacyjne działanie (Darska 2019: 244). Zarówno *Niegrzeczne…*, jak i *Żeby umarło przede mną…* nie uwzględniają pytań stawianych przez reportażystę swoim rozmówczyniom ani nie zawierają odpowiedzi wypowiedzianych wprost. W związku z tym w omawianych tekstach nie znajdziemy bezpośrednich zwrotów do siebie, które byłyby śladami prowadzonej rozmowy. Hołub daje pełną możliwość zaistnienia swobodnej opowieści, stroniąc przy tym od komentarzy reporterskich i prób porządkowania

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

tekstu. Jego rola zostaje zastąpiona kategorią słuchacza i świadka spotkania, co umożliwia wyeksponowanie perspektywy opowiadającego. Reportażysta swoją obecność podkreśla jedynie w krótkim wstępie i w posłowiu. Autor usuwa się w cień, dając możliwość swobodnego wypowiedzenia się rozmówczyniom. Jak podkreśla Bernadetta Darska (tamże: 241),

> współcześnie na plan dalszy przesuwa się problem ścisłego związku reportażu z dziennikarstwem lub literaturą, dużo ważniejsze i ciekawsze wydaje się przyjrzenie [się] temu, co dzieje się wewnątrz samego gatunku i to, jak reporterzy sami rozsadzają ograniczające ich ramy gatunkowe. Jedną z odsłon owego uwikłania jest reportaż składający się z następujących po sobie głosów bohaterów. Reporterka lub reporter w takim zapisie zwykle usuwają się w cień, natomiast czytelnicy są świadkami monologów.

Obrana przez Hołuba strategia opisywania historii daje możliwość pełnego zaistnienia głosu matek w przestrzeni społecznej. Zauważa się wyciszenie głosu reportażysty na rzecz uwydatnienia zebranych historii matek wychowujących dzieci z niepełnosprawnością. Wymazując swoją obecność, Hołub sprawia, że rozmówczynie mają możliwość „odzyskać doświadczenie”[3]. Funkcję narratora ograniczono do minimum, dlatego uwaga czytelnika zostaje całkowicie skierowana na konkretne historie rodzicielek. Wybrana technika zszycia i przedstawienia zebranych opowieści w literaturze faktu jest ważnym aspektem realizowanej przez reportażystę strategii, ma bowiem kluczowy wpływ na odbiór i wartościowanie owych historii.

W wyniku zastosowania tych zabiegów formalnych reportaże Hołuba przedstawiają zbiór historii równoległych, gdzie perspektywa opowiadającego jest postawiona na pierwszym planie. Za pomocą zastosowanej techniki pisarz podkreśla cechę reportażu świadectw, jaką jest przewaga bohatera opowieści nad komentarzami reporterskimi. Jest to także gest etyczny, który daje możliwość pełnego oddania głosu matkom, czyniąc je najważniejszymi postaciami. Jak zaznacza Darska (tamże: 230), prowadząc rozmowę z kobietami-matkami, reporter gromadzi opowieści po to, by upowszechnić ich historie i propagować wiedzę. W ten sposób realizuje informacyjno-poznawczą funkcję reportażu świadectw.

Należy podkreślić, że językowe ukształtowanie tekstu reporterskiego służy realizacji funkcji artystycznej reportażu. Za jej pomocą Hołub osiąga efekt „przezroczystości” swojej opowieści. W ten sposób odbiorca ma wrażenie, że tekst jest

[3] Jest to formuła odwołująca się do tytułu książki Doroty Wolskiej *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej* (2012).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

pozbawiony perspektywy reporterskiej. W tym względzie warto zwrócić uwagę na wnioski Magdaleny Horodeckiej (2020: 87), która omawia poetykę emotywno-afektywną we współczesnych reportażach literackich. Poetyka emotywna nie skupia się na ekspresji własnych emocji, lecz – jak tłumaczy Horodecka (tamże: 94) – polega na „ich swoistym zakodowaniu w wyselekcjonowanych elementach świata zewnętrznego, wywołujących wewnętrzne poruszenia". Z kolei poetykę afektywną „rozumieć można jako system środków literackiego wyrazu użytych do komunikowania afektów i emocji". Zabiegi te wymagają pewnego repertuaru chwytów narracyjnych, które wpływają na emocje czytelnika, oraz – jak dodaje Horodecka (tamże: 88) – „rozwiązań pozwalających przekroczyć «zewnętrzną perspektywę» reportażowego gatunku i wkroczyć w głąb psychiki bohatera (np. mowa pozornie zależna, ujawnienie emocji poprzez fragmentaryczną strukturę narracji)". Rzekoma „nieobecność" reportażysty w analizowanych tekstach, rozważana w kontekście poetyki implicytnej, podkreśla kodowaną emocjonalność. Utwór za pomocą językowej finezji zdaje się ukrywać emocje dziennikarza, ale wnikliwy czytelnik zauważa, że zdradza je w krótkim wstępie. Kwestia ta jest związana z poetyką dziennikarskiej narracji, którą decyduje się obrać reporter[4].

WALKA ZE STEREOTYPAMI W TEKSTCH JACKA HOŁUBA

Jednym z ważniejszych pojęć powtarzających się w rozważaniach na temat literackiego przedstawienia macierzyństwa jest tożsamość. Popularność tej kategorii – zgodnie z tłumaczeniem Zygmunta Baumana (2001: 108) – stanowi dowód istnienia kryzysu tożsamościowego. Jak twierdzi Anthony Giddens (2006: 74), tożsamość „nie jest po prostu czymś danym jako wynik ciągłości jej działania, ale czymś, co musi być rutynowo wytwarzane i podtrzymywane przez refleksyjnie działającą jednostkę". Dodaje też (tamże: 77), że jest ona zdolna do kreowania swojej tożsamości w drodze „podtrzymywania ciągłości określonej narracji. Aby jednostka mogła na co dzień utrzymywać normalne relacje z innymi, jej życiorys nie może być całkowicie fikcyjny. Jednostka włącza do niego bieżące wydarzenia ze świata zewnętrznego, które układa w nieprzerwaną «historię» o sobie". Wytwarzanie narracji nie tylko pozostawia swój ślad w namacalnych tekstach kultury, lecz także wpływa na ludzkie procesy mentalne.

W reportażach Hołuba podmiot żeński, za sprawą prowadzonej narracji pierwszoosobowej, przejawia własną tożsamość, co sprawia, że kreacje bohaterek

[4] Należy podkreślić, że temat językowego ukształtowania tekstu reporterskiego to bardzo obszerne zagadnienie. Jego treść została jedynie zarysowana, ponieważ nie jest głównym tematem rozważań w niniejszym artykule.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

stają się niezwykle wyraziste. Zastosowanie takiej formy narracyjnej powoduje, że ukazywany przez matki świat jest niezafałszowany, a opisywane historie trafiają wprost do czytelnika. Dzięki temu w trakcie prowadzenia narracji kobiecej w reportażach Hołuba zauważa się poszukiwanie, a następnie odzyskiwanie własnej tożsamości przez poszczególne bohaterki.

W rozważaniach materalnych warto bliżej przyjrzeć się również figurze tzw. Matki Polki. Elżbieta Ostrowska (2004: 215–222) nazywa ją interesująco „wzorem osobowym" czy też „formułą udziału kobiet w polskiej wspólnocie narodowej", który funkcjonuje „między mitem a stereotypem". W literaturze współczesnej, a także w publicystyce, filmie czy sztuce coraz częściej spotyka się próby demitologizacji figury Matki Polki[5]. Demaskacja funkcjonującego stereotypu ma za zadanie pokazać, że kryją się pod nim rzeczywiste kobiety z własnymi problemami i doświadczeniami. Dodatkowo polemika z Matką Polką stanowi formę walki o tożsamość współczesnych rodzicielek w społeczeństwie polskim, które zmagają się z rozdarciem między tradycją a nowoczesnością.

W reportażach Hołuba bohaterki w swoich narracjach mówią otwarcie o problemach związanych z macierzyństwem dzieci z niepełnosprawnością. Kobiety dzielą się z czytelnikiem swoimi obawami i nadziejami, opowiadając o rosnących wobec nich oczekiwaniach rodziny, społeczeństwa i państwa. Jedna z bohaterek reportaży Hołuba (2020b: 146) – Agnieszka – tłumaczy:

> Jestem zwyczajną kobietą, która ma normalne potrzeby. Wkurza mnie, że ludzie myślą, że jak jestem matką niepełnosprawnego dziecka, to nie mam prawa do własnego życia. Że powinnam zajmować się tylko Hanią i nie robić nic innego. Każdy potrzebuje czasu dla siebie, niezależnie od tego, czy ma zdrowe, czy chore dzieci. Dlaczego ze mną miałoby być inaczej? (…) Wyjechałam na kilka dni nad morze. Spotkałam znajomych, koleżanka ma dzieci w podobnym wieku co moje. Wyglądam normalnie, nie chodzę i nie użalam się nad sobą. A ona do mnie mówi: „Wiesz co, ja cię podziwiam. Gdybym to ja miała takie chore dziecko, ciągle bym płakała".

Taka postawa jest próbą zerwania z wizerunkiem Matki Polki – milczącej, nieskazitelnej i podporządkowanej umowom społecznym[6]. Bohaterki reportaży Hołuba dzielnie znoszą cierpienie wynikające z niemożności pomocy swoim

[5] Warto zwrócić uwagę chociażby na kwartalnik „Zadra", gdzie w każdym numerze jedna część poświęcona jest parodiowaniu owej figury w kąciku tzw. Matki Bolka.

[6] Należy zaznaczyć, że z omawianym mitem Matki Polki próbowano rozprawić się już w epoce romantyzmu (chociażby pod postacią Emilii Plater czy Grażyny, które wcielały się w rolę rewolucjonistek i bohaterek). Były to jednak przypadki epizodyczne, w których płeć była ukrywana i ujawniona została dopiero po śmierci. Ten model był jednak wyjątkiem, który nie

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

dzieciom, a także z konieczności poświęcenia i ograniczenia własnego życia zawodowego oraz społecznego. Demitologizują jednak wspomniany wizerunek, ponieważ za pomocą swojej narracji mówią czytelnikowi otwarcie o cierpieniu, próbując wyjść z cienia milczącej i podporządkowanej stereotypom społecznym Matki Polki. Co więcej, w przeciwieństwie do Matki Chrystusowej nie przyglądają się bezradnie cierpieniu swoich niepełnosprawnych dzieci, lecz szukają pomocy i sposobów, by poprawić ich jakość życia.

Należy podkreślić, że w omawianych utworach Hołuba mit Matki Polki jest przełamywany. Mimo to zdarzają się epizodyczne historie, które go potwierdzają, czego przykładem jest brak lub minimalny czy sporadyczny udział ojca w życiu rodziny wychowującej niepełnosprawne dziecko. Tak jest w przypadku Ewy, której mąż odszedł i wyrzekł się chorej córki oraz nie utrzymuje z nią kontaktu ani nie wspiera jej finansowo, mimo że on również pragnął dziecka, o które starali się kilka lat. Także w przypadku Agnieszki i Beaty ojcowie ich dzieci uciekli od problemów wychowawczych, a rzucając się w wir pracy, odsunęli się od rodziny.

Jak zaznacza Danuta Dąbrowska (2012: 175), „w micie Matki Polki ojca nie ma". Kobieta najczęściej zostaje przez niego opuszczona i samotnie zmaga się z opieką nad potomstwem. W nielicznych przypadkach (w opisanych historiach) mężczyźni występują w życiu rodzinnym, ale pełnią głównie funkcję osoby utrzymującej dom. Nie są natomiast partnerami, na których matka mogłaby polegać w trudnych chwilach. W związku z tym kobiety mają „uzasadnione poczucie bycia niezastąpionymi menedżerkami życia rodzinnego, wywiązującymi się z obowiązków i zadań, które mogłyby stanowić obciążenie dla kilku osób" (Titkow 1995: 31–32). Dodatkowo współczesna Matka Polka żyje pod presją bycia doskonałą, ponieważ wymagania stawiane przed kobietami są coraz większe. Dylematy związane z wyborem między pracą a domem czy też macierzyństwem a karierą zastępuje konieczność połączenia i sprostania obu wymienionym obowiązkom.

Warto zwrócić uwagę na interesującą formułę zastosowaną przez Iwonę Lindyberg (2017: 8) zwaną „upośledzonym macierzyństwem". Kobieta ma na myśli matki wychowujące dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Jak tłumaczy badaczka w publikacji *Świat(y) „upośledzonego" macierzyństwa*, „cudzysłów w tym określeniu oznacza, że mamy do czynienia ze społecznym etykietowaniem i kulturowym uwikłaniem takiego macierzyństwa, gdzie przyjmuje się założenie, że upośledzenie dziecka implikuje «upośledzenie» macierzyństwa". W stereotypowym dyskursie publicznym wciąż istnieje przekonanie, że to matka może być winna niepełnosprawności swojego dziecka. Współczesne poradniki dla mam,

miał szans konkurować z popularnym obrazem kobiety służebnej (m.in. w roli pielęgniarki czy opiekunki).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

które odchodzą od traktowania macicy jako miejsca bezpiecznego dla płodu, straszą je delikatnością i podatnością na wszelakie przypadłości, wzmacniając w nich poczucie winy. To przeświadczenie jest podsycane przez dziadków niepełnosprawnych dzieci, którzy zarzucają rodzicom brak zdolności wychowawczych i wyolbrzymianie problemów. Niekiedy także obarczają rodzicielki winą za deficyty wnuków.

Jak wspomina Agata – jedna z bohaterek reportaży Hołuba – relacje z rodziną (przede wszystkim z teściową) były bardzo trudne. Starsza pani nie rozumiała problemów, z jakimi borykają się rodzice dziecka z niepełnosprawnością, oraz obwiniała synową za przypadłość genetyczną wnuków i namawiała swojego syna do rozwodu. W konsekwencji świadomość społeczna XXI wieku powraca do czasów, w których chorobę dziecka uważano za klątwę lub karę od Boga zsyłaną na grzesznego człowieka (Chodkowska 2010: 16–17). Tak też było w przypadku Ewy – matki Jagódki, która sama urodziła się bez jednej ręki. Jak wspomina, „pochodzimy ze środowiska wiejskiego, moje narodziny wywołały sensację. Urodziłam się w Wigilię, rodzina zadzwoniła do sołtysa, więc trzy okoliczne wioski nie jadły świątecznej kolacji, bo klątwa spadła na gminę, że urodziło się niepełnosprawne dziecko" (Hołub 2020b: 97). Agnieszka z kolei została obarczona winą za niepełnosprawność swoich dzieci (Michasia i Pawła) przez teściową, która wielokrotnie namawiała syna do porzucenia niepełnosprawnej rodziny.

Należy podkreślić, że więzi rodziców z pozostałymi członkami rodziny mają znaczący wpływ na ich funkcjonowanie w małżeństwie (Maciarz 2004: 83). Ada z Chorzowa wierzy, że niepełnosprawność dziecka jest traktowana jako kara od Boga. Jak wspomina, „to paradoks: nie znosiłam niegrzecznych i hałaśliwych dzieci, a Bóg dał mi Martę. Dostałam bolesną nauczkę" (Hołub 2020a: 15). Bohaterka w przeszłości uważała siebie za osobę, która nie powinna mieć dzieci, gdyż nie odczuwała tzw. instynktu macierzyńskiego. Zapis doświadczeń rodzicielki, nawiązujący do jednego z aspektów budowania stereotypowej tożsamości matki, prowadzi do przełamywania tabuizowanej wcześniej sfery macierzyńskiej, w której dominowało przekonanie o istnieniu w życiu każdej kobiety wrodzonego instynktu macierzyńskiego (Gawron 2016a: 34). Mimo początkowej niechęci do dzieci, Ada urodziła Martę, która – jak się później okazało – miała autyzm. Wielokrotnie sugerowano kobiecie oddanie dziewczynki księdzu do odprawienia egzorcyzmów, uważano bowiem, że za zachowania dziecka odpowiadają demony.

Wspomniane sytuacje łączą się z opisanym przez Beatę Borowską-Besztę (2012: 78–79) moralnym paradygmatem niepełnosprawności, który pochodzi z kultury przedindustrialnej. Stanowi on część badań w historii studiów nad niepełnosprawnością, ale – jak się okazuje – jego ślady obecne są też współcześnie. W tym założeniu niepełnosprawność jawi się jako kara za grzechy oraz

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

słaby rozwój duchowy, co w konsekwencji prowadzi do izolacji i napiętnowania społecznego.

Zwrot w dyskursie materalnym dotyczy także problematyki politycznego sporu związanego z prawem aborcyjnym. Kobiety wywalczyły prawo do głosowania w Polsce na równi z mężczyznami już w 1918 roku. Mimo to od ponad 100 lat wciąż toczą się dywagacje związane z prawem do decydowania o urodzeniu poczętego dziecka. Jak podkreśla Agnieszka Mrozik (2012: 145), „ostatnie 20 lat to w Polsce zażarty bój o złagodzenie bądź zaostrzenie prawa antyaborcyjnego; to przede wszystkim «spektakl» języka, gestów, ciała. Uczestniczą w nim politycy, księża, naukowcy, feministki". Również w literaturze poruszane są tematy dotychczas marginalizowanych[7] problemów macierzyńskich, dotyczące m.in. samotności, rodzin zastępczych, niechęci lub niemożności posiadania dzieci (w tym metod sterylizacji lub in vitro), dyskryminacji macierzyństwa w związku z orientacją seksualną.

Reportaże Hołuba otwarcie poruszają problem decydowania kobiet o swoim ciele, wyborach seksualnych oraz konsekwencjach tych wyborów. Autor zabiera głos w tej sprawie. Chcąc pomóc kobietom, nawołuje: „Niech ta książka będzie głosem matek niepełnosprawnych dzieci w dyskusji, czy mamy prawo skazywać kogokolwiek na heroizm. I jakie są tego konsekwencje" (Hołub 2020b: 9). Należy zauważyć, że w tym zdaniu pozorna nieobecność emocji reportera zostaje odkryta. W jednym z reportaży opisuje sytuację matki Agaty, która po urodzeniu pierwszego dziecka ze stwardnieniem guzowatym zaszła od razu w drugą ciążę (nieświadoma jeszcze sytuacji pierwszego dziecka). Gdy dowiedziała się o diagnozie, a niewiele później o nowej ciąży, od razu wiedziała, że chce usunąć dziecko ze względu na duże prawdopodobieństwo jego niepełnosprawności i niemożność wychowania go przy obecnym synu. Okazało się, że było już za późno (14. tydzień ciąży), a na dodatek lekarz odmówił badań prenatalnych, nie widząc do tego podstaw. Niestety, najgorsze obawy się sprawdziły – drugie dziecko było jeszcze bardziej chore (stwardnienie guzowate, epilepsja i głębokie opóźnienie rozwoju psychoruchowego). Agata z oburzeniem stwierdza: „Nie rozumiem tego prawa. Zmuszanie kobiet, żeby rodziły dzieci niepełnosprawne, martwe albo takie, które są skazane na śmierć po porodzie, jest podłe. Płacenie za to matkom 4000 złotych[8] to kpina" (Hołub 2020b: 66). Jedna z bohaterek

[7] Warto zauważyć, że w literaturze pojawiły się już teksty poruszające problematykę aborcyjną (co jednak zdarzało się bardzo rzadko, a dodatkowo tematowi zawsze towarzyszyła atmosfera grozy i tajemnicy), czego przykładem jest *Granica* Zofii Nałkowskiej czy *Dziewczęta z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej.

[8] Jest to jednorazowe świadczenie w wysokości 4000 zł wypłacane rodzicom, których dziecko urodziło się z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem (zob. Ustawa 2016).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

– jako nieliczna – sprzeciwia się aborcji i protestom, przyznając, że sama nigdy nie mogłaby tego zrobić. Ze względu na swoją sytuację jednak zaznacza, że jest w stanie zrozumieć kobiety poddające się tym zabiegom i nie zamierza nikogo w tej kwestii oceniać, ponieważ – jak mówi – „nikt nie zrozumie drugiego człowieka, dopóki nie znajdzie się w jego sytuacji" (tamże: 97).

Bohaterki reportaży Hołuba akcentują problem władzy nad kobiecym ciałem, co jest nowością w narracji literackiej, cechującej się głównie roztrząsaniem kwestii etyczno-moralnych. Rodzicielki podkreślają, że od wielu lat macierzyństwo jest sprawą polityczną związaną z wojną toczącą się między dyskursem narodowo-katolickim a dyskursem feministycznym. Jak podkreśla Mrozik (2012: 141), kwestia ta polega na tym, że

> spór o prawa kobiet jest dziś w naszym kraju w dużej mierze sporem o prawa matek, a debata na temat tożsamości Polek jest właściwie niemożliwa bez ustosunkowania się do mitu, stereotypu bądź zaledwie figury retorycznej Matki Polki. Macierzyństwo pod flagą biało-czerwoną przesłania inne wymiary kobiecego doświadczenia, zawłaszcza kobiety, a chwilami je wręcz unieważnia, podporządkowując ich istnienie sprawie reprodukcji, powiązanej dodatkowo z obowiązkami względem ojczyzny.

Tematyka praw reprodukcyjnych w omawianych utworach Hołuba wiąże się ze wspomnianą demonizacją figury Matki Polki. Dodatkowo bohaterki zwracają uwagę, że kwestia rodzicielstwa nie może być sprawą indywidualną, ponieważ nieustannie podlega kontroli i ocenie społecznej. Za pomocą literackiej narracji przełamują temat tabu i własnym głosem otwarcie mówią o kobiecej cielesności i seksualności w kwestii reprodukcyjnej.

Problem ten jest związany z postrzeganiem kobiety w sposób biologiczny – jako ciała służącego do reprodukcji. Jak zaznacza Mrozik (tamże: 113–114), „kobieta jest wyłącznie ciałem, w całości bądź we fragmentach wykorzystywanym do celów politycznych, zmieniających się w zależności od momentu historycznego, w jakim aktualnie znajduje się naród". Kontynuując, pisze, że „dyscyplinowanie kobiet sprowadza się do dyscyplinowania ich ciał, roztaczania kontroli nad ich płodnością i seksualnością" (tamże: 116). W ten sposób macierzyństwo przestaje być indywidualnym doświadczeniem kobiety, a staje się instytucją służącą państwu. Dyskursy aborcyjne poruszane przez narratorki stykają się w obszarach owianych traumą, wstydem i tajemnicą, ale też ulgą i spokojem.

Do łamania stereotypów związanych z tematyką aborcyjną przyczynia się także językowy obraz świata kreowany przez bohaterki. Narratorki mówią językiem neutralnym, używając słów: *aborcja*, *płód* czy *przerwanie ciąży*,

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

w przeciwieństwie do często pojawiających się w literaturze poprzednich lat określeń nacechowanych emocjonalnie, typu *morderstwo* czy *zabijanie dzieci nienarodzonych*[9]. Kwestia ta jest spójna z myślami z kręgu é*criture féminine* promowanymi przez takie badaczki jak Julia Kristeva, Héléne Cixous czy Luce Irigary, które nawoływały, by „przywrócić jej [kobiecie] życie, (…) w nas i między nami, (…) dać jej prawo do przyjemności, rozkoszy namiętności, przywrócić prawo do słów, czasem do złości i krzyku" (Irigaray 2000: 219).

Jest to szczególnie widoczne w rozemocjonowanych słowach matek z analizowanych tekstów, które krzykiem rozpaczy proszą o zauważenie ich i wysłuchanie opowieści o problemach, z jakimi się zmagają. Analizując język stosowany przez bohaterki reportaży Hołuba (2020a: 12), należy zwrócić uwagę na zajmowanie przez nie pozycji podmiotowej. We fragmencie: „Czuję się tak, jakby mnie nie było. Bo tak naprawdę mnie nie ma, nie istnieję jako ja. Nie mam swojego życia. Jestem dodatkiem do Justysi. Jesteśmy nierozłączne, cały czas się nią zajmuję. I nie widzę szansy, żeby to się miało zmienić" – oprócz bezradności i życia w cieniu swojego dziecka zauważa się silny związek między matką i potomstwem. Jest to widoczne nie tylko w wybrzmiewającym przekazie słownym, lecz także w warstwie językowej. Czytelnik dostrzega kreowanie narracji z perspektywy pierwszej osoby liczby mnogiej, co przejawia się zastąpieniem formuły „ja" wspólną formą „my". Pozornie zabieg ten wskazuje na silny związek matki i dziecka, w konsekwencji jednak prowadzi do współegzystowania, które pozbawia matkę własnej tożsamości.

Zwracając uwagę na proste i potoczne zwroty stosowane w narracjach kobiet, można dostrzec podmiotową subwersywność macierzyńskich doświadczeń. Jak podkreśla Julia Kristeva (2002: 328), zastosowanie formy podmiotowej „to bez wątpienia może być sposób na dotarcie do ciemnych rejonów macierzyństwa; powinniśmy słuchać o wiele uważniej niż kiedykolwiek, o czym matki chcą nam dzisiaj opowiedzieć; od problemów ekonomicznych… poprzez ich niepokój, bezsenność, pragnienia, bóle i przyjemności". Stosowane praktyki narracyjne w reportażach Hołuba to dowód, że matki są świadome posiadania sprawczej mocy języka i odważnie zabierają głos, konstruując i podkreślając własną podmiotowość.

[9] Warto zwrócić uwagę na silne nacechowanie emocjonalne podczas mówienia o niechcianym dziecku oraz o kwestii aborcji w literaturze poprzednich lat. Jak czytamy w *Ślad po mamie* Marty Dzido (2006: 21, 38), „w moim brzuchu zaczyna się jakaś nowa, niechciana opowieść. Jakiś początek, którego wcale nie chcę, (…) zobaczyłam coś, co mnie przeraziło. Malutki, usypany z piasku grób. Z lichym krzyżykiem z patyków. Na tabliczce zostało napisane: «To jest grób nienarodzonego dziecka»".

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, pojawianie się w literaturze współczesnej kobiet wychowujących dzieci z niepełnosprawnością wiąże się z omówioną wyżej chęcią odzyskiwania własnej tożsamości oraz przełamywania utartych schematów myślowych. Dodatkowo wspomniane rodzicielki wchodzą do literatury, przemawiając własnym głosem, ponieważ jest to dla nich forma autobiograficznej terapii. Popularność tekstów prezentujących narracje matrifokalne przejawia się głównie na blogach internetowych, ale w ostatnich latach jest spotykana również w literaturze najnowszej[10]. Matki wychowujące dzieci z niepełnosprawnością w swoich narracjach prezentują silne zabarwienie emocjonalne, głównie negatywne, typu: gniew, frustracja, zmęczenie, osamotnienie. Jak podkreśla Ewa Kraskowska (2001: 244), pesymistyczna wizja świata jest typowa dla literatury kobiecej, ponieważ poprzez niepohamowaną potrzebę pisania autorki wyrzucają z siebie negatywne emocje. Taki zabieg ma terapeutyczny charakter, staje się bowiem integralną częścią procesu związanego z odzyskiwaniem swojej tożsamości, a także wpływa na zmiany zachodzące w podmiocie.

Zdaniem Gawron (2016b: 231) opowieści autobiograficzne matek wychowujących dzieci z niepełnosprawnością nie mają na celu dostarczenia czytelnikowi przyjemności z lektury, lecz zmuszają go do poszukiwania prawdy i przełamywania kulturowego tabu macierzyństwa. Za pomocą przetworzenia trudnych do werbalizacji przeżyć macierzyńskich w narrację dochodzi do przezwyciężenia uczucia wstydu. Ponadto zabieg ten pomaga w nazwaniu i oswojeniu trudnych emocji, co wpływa na pewnego rodzaju oczyszczenie. Można zatem mówić o realizacji autobiograficznej terapii za pomocą prowadzonej narracji.

Reportaże Hołuba realizują wzór tzw. narracji matrifokalnej (*matrifocal narrative*), gdzie głównym wyróżnikiem jest dominacja perspektywy narracyjnej matki. Główny element struktury fabularnej stanowi macierzyństwo (w wybranych pozycjach literackich rola macierzyńska zostaje zwielokrotniona poprzez opiekę nad dzieckiem z niepełnosprawnością). To właśnie matki, będące podmiotami opowieści, przebijają się w narracji publicznej, stosując liczne odniesienia do świata zewnętrznego, dzięki czemu kształtują społeczno-kulturową tożsamość swojej roli. W ten sposób „to, co prywatne, staje się polityczne, a autobiograficzna oprawa symbolizuje potrzebę przedefiniowania ontologii macierzyństwa" (Gawron 2016b: 221).

[10] Przykładem jest Małgorzata Łukowiak (autorka książki *Projekt matka. Niepowieść* z 2012 roku), tworząca blog zimno.blog.pl, za który otrzymała dwie statuetki (w tym w kategorii Blogi Literackie).

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

Hołub realizuje jedną z głównych form dziennikarskich, jaką jest służebność społeczna (Kaliszewski, Żyrek-Horodyska 2018: 120). Poprzez swoje zaangażowanie w rozmowy z kobietami i wierne odtworzenie ich opowieści przyczynia się do kształtowania wrażliwości społecznej, a także umożliwia matkom niepełnosprawnych dzieci wyjście z cienia stereotypów. Pisarstwo reportera wpływa na przekraczanie myślenia o Innym, ponieważ „reporter jednak – ze względu na etyczny kodeks swojej profesji – jest do tego przekraczania stereotypu swoiście związany" (Horodecka 2020: 16). Czytelnik w trakcie wiernej lektury rozwija swoją empatię, walczy ze strachem przed innością oraz usuwa ze swojej świadomości zastane stereotypy.

Stosowane narracje nawiązują do poststrukturalistycznego postrzegania języka jako fenomenu sprawczego, co jest dla wspomnianych kobiet priorytetowe, ponieważ używając własnego głosu, konstruują swoją podmiotowość. Omówione kwestie są istotne, jedną z cech charakterystycznych w interpretowanych reportażach jest bowiem wyraźna żeńska perspektywa, która czyni kobietę-matkę dzieci z niepełnosprawnościami podmiotem wypowiedzi i stawia ją w dominującym miejscu perspektywy narracyjnej. Za sprawą zastosowania narracji matrifokalnej rodzicielki odzyskują swoją tożsamość. Jest to zgodne z poetycką metaforą Rich *writing as revision*, w której dochodzi do przerwania milczenia oraz do ujawnienia za pomocą narracji matrifokalnej macierzyńskiego „ja".

Jako podsumowanie rozważań warto przytoczyć następującą konkluzję Gawron (2019: 111–112): „Macierzyńskie pisanie postrzegam jako emancypacyjny i subwersywny gest odzyskiwania własnego głosu i podmiotowości, który dzięki zmianie lekturowych przyzwyczajeń ma także ważny potencjał wpływania na zmianę świadomości społecznej". Te słowa, potwierdzone narracyjnymi przykładami z reportaży Hołuba, podkreślają matrocentryczny zwrot, który zyskuje popularność w literaturze najnowszej i przyczynia się do walki ze stereotypami dotyczącymi macierzyństwa dzieci z niepełnosprawnością.

BIBLIOGRAFIA

Bauman, Z. (2001). Tożsamość – jaka była, jest i po co? W: A. Jawłowska (red.), *Wokół problemów tożsamości* (s. 8–25). Warszawa: Wydawnictwo LTW.

Borowska-Beszta, B. (2012). *Niepełnosprawność w kontekstach kulturowych i teoretycznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Chodkowska, M. (2010). Źródła stereotypów niepełnosprawności i osób nią obciążonych w kręgu kultury europejskiej. W: M. Chodkowska, S. Byra, Z. Kazanowski, D. Osik-Chudowolska, M. Parchomiuk, B. Szabała, *Stereotypy niepełnosprawności. Między wykluczeniem a integracją* (s. 13–31). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

Cusk, R. (2014). *Praca na całe życie. O początkach macierzyństwa*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Darska, B. (2019). Wielość głosów. O reportażu świadectw. *Teksty Drugie*, (6), 240–250. DOI: 10.18318/td.2019.6.14.

Dąbrowska, D. (2012). *Udomowiony świat. O kobiecym doświadczaniu historii*. Szczecin: Wydawnictwo USz.

Dzido, M. (2006). *Ślad po mamie*. Kraków: Korporacja ha!art.

Frye, J. (2010). Narrating Maternal Subjectivity. W: E. Podnieks, A. O'Reilly (Eds.), *Textual Mother / Maternal Text: Motherhood in Contemporary Women's Literature* (s. 187–201). Waterloo: Wilfrid Laurier University Press. DOI: 10.51644/9781554582921-013.

Gajdzica, A. (2009). Kilka obrazów z drogi życia – od piętna do akceptacji społecznej, czyli sytuacja matek dzieci niepełnosprawnych. W: Z. Gajdzica (red.), *Człowiek z niepełnosprawnością w przestrzeni społecznej* (s. 41–53). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Gawron, A. (2016a). *Macierzyństwo. Współczesna literatura, kultura, etyka*. Łódź: Wydawnictwo UŁ. DOI: 10.18778/8088-368-0.

Gawron, A. (2016b). „Wracam, bo… zniknęłam" – aporie macierzyńskiej podmiotowości w literaturze współczesnej. W: J. Chłosta-Zielonka (red.), *Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje w XX i XXI wieku* (t. 2; s. 219–233). Olsztyn: Wydawnictwo UWM.

Gawron, A. (2019). Writing as re-vision: literatura, feminizm, macierzyństwo. W: I. Desperak, E. Hyży, I. Kuźma, E. Pietrzak (red.), *Kobiety wobec dominacji i opresji* (s. 105–120). Łódź: Wydawnictwo UŁ. DOI: 10.18778/8142-431-8.09.

Giddens, A. (2006). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN.

Hołub, J. (2020a). *Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Hołub, J. (2020b). *Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Horodecka, M. (2020). *Pośrednicy. Współczesny reportaż literacki wobec Innego*. Kraków: Universitas.

Irigaray, L. (2000). *Ciało-w-ciało z matką*. Kraków: Wydawnictwo eFKa.

Jagiełło, J. (2014). *Hotel dla twoich rzeczy. O życiu, macierzyństwie i pisaniu*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Kaliszewski, A., Żyrek-Horodyska, E. (2018). Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich ze szczególnym uwzględnieniem reportażu. W: A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie* (s. 113–141). Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej.

Kościelska, M. (1998). *Trudne macierzyństwo*. Warszawa: Wydawnictwo WSiP.

Kraskowska, E. (2001). Kilka uwag na temat powieści kobiecej. W: A. Nasiłowska (red.), *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie. Antologia szkiców* (s. 259–273). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.

Kristeva, J. (2002). Stabat Mater. W: K. Oliver (Ed.), *The Portable Kristeva* (s. 320–332). New York: Columbia University Press.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 18:57:55

Lindyberg, I. (2017). *Świat(y) „upośledzonego macierzyństwa”*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Maciarz, A. (2004). *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Mrozik, A. (2012). *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*. Łódź: Instytut Badań Literackich PAN. DOI: 10.4000/books.iblpan.12552.

Ostrowska, E. (2004). Matki Polki i ich synowie. Kilka uwag o genezie obrazów kobiecości i męskości w kulturze polskiej. W: M. Radkiewicz (red.), *Gender. Konteksty* (s. 215–227). Kraków: Wydawnictwo Rabid.

Rich, A. (2000). *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!

Suleiman, S.R. (2001). Writing and Motherhood. W: M. Davey (Ed.), *Mother Reader: Essential Writings on Motherhood* (s. 113–138). New York: Seven Stories Press.

Titkow, A. (1995). Kobiety pod presją? Proces kształtowania się tożsamości. W: A. Titkow, H. Domański (red.), *Co to znaczy być kobietą w Polsce* (s. 9–39). Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

Ustawa (2016). Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1329).

Wolska, D. (2012). *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej*. Kraków: Universitas.

Zębala, A. (2005). Problemy autobiografii kobiecej w studiach genderowych. *Ruch Literacki*, (6), 541–549.